

Sygn. akt II AKa 5/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca	SSA Nadzieja Surowiec (spr.)
Sędziowie	SSA Andrzej Ulitko SSA Tomasz Eryk Wirzman
Protokolant	Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Anny Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r.

sprawy **A. L. s. D.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 listopada 2012 r. sygn. akt III K 50/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. D. 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 9 listopada 2012r. w sprawie sygn. akt III K 50/12:

I. Oskarżonego A. L. uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu, w okresie między 3 kwietnia a 12 kwietnia 2009r., w miejscowości J. gmina D., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Z. M., dokonał jego zabójstwa w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył go siekierą w głowę powodując przez to obrażenia ciała w postaci złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, które to obrażenia stały się przyczyną śmierci wyżej wymienionego, tj. czynu z art. 148§1 kk

i za to na mocy art. 148§1 kk skazał go oraz wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. L. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25.10.2011 roku do dnia 9 listopada 2012 roku.

III. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. D. kwotę 960 złotych i należny od tej kwoty podatek VAT w kwocie 220,80 złotych tytułem kosztów obrony z urzędu.

IV. Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego.

Powołując się na treść art. 427 § 1 i § 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mogący mieć wpływ na jego treść poprzez uznanie, że ujawnione dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności pozwalają przyjąć, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Z. M. w sytuacji, gdy dowody te oceniane we wzajemnym powiązaniu nie pozwalają na wyciągnięcie takiego wniosku, a w szczególności nie pozwalają na odmowę wiarygodności twierdzeniom oskarżonego, że działał odpierając bezpośredni, bezprawny atak pokrzywdzonego z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża;

2. obrazę przepisów postępowania, w tym naruszenie prawa do obrony oskarżonego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 193 § 1 k.p.k. wobec odmowy dopuszczenia dowodów z biegłego z zakresu medycyny sądowej w celu ustalenia mechanizmu powstania ujawnionych w miejscu zdarzenia śladów krwi, a następnie dokonanie przez Sąd samodzielnej ich oceny w sytuacji, gdy czynność ta wymagała wiedzy specjalnej z zakresu medycyny sądowej i kryminalistyki pozwalającej ustalić na podstawie zabezpieczonych śladów prawdopodobnego przebiegu zdarzenia

- art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 6 kpk poprzez oddalenie wniosków obrony

- jako niemożliwego do przeprowadzenia w sytuacji, gdy sąd nawet nie próbował skonfrontować tej opinii z biegłym a obrona podnosi, że istnieje możliwość sporządzenia takiej opinii w oparciu o znajdującą się w aktach sprawy dokumentację fotograficzną ujawnionych oraz opisanych śladów krwi;

- art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. wobec oddalenie jako nieprzydatnych w sprawie wniosków dowodowych z karty karnej pokrzywdzonego, zażądanie akt spraw karnych w których odpowiadał jako oskarżony za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu oraz z informacji z Komisariatu Policji w D. dotyczących przebiegu interwencji w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego oraz sporządzenie na tej podstawie portretu psychologicznego pokrzywdzonego, w sytuacji gdy ocena uprzednich skazań pokrzywdzonego, jego trybu życia oraz charakteru ma istotne znaczenie przy dokonywaniu oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego dotyczących obawy przed agresywnym zachowaniem pokrzywdzonego;

- art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k. przez odmowę uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności zeznań świadków o nienagannych stosunkach między oskarżonym a pokrzywdzonym i odmowa wiarygodności zeznaniom S. Ł. - jedyne go bezpośredniego świadka zdarzeń, a także rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości co do przebiegu zdarzenia na niekorzyść oskarżonego;

- art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 oraz 442 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegająca na przyjęciu winy oskarżonego i działania z zamiarem bezpośrednim bez wnikliwego ustalenia motywu i przebiegu zdarzenia oraz ustalenia, że to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego pomimo braku jednoznacznych dowodów w tym zakresie, a także poprzez odstąpienie od kompleksowej analizy wszystkich dowodów i okoliczności sprawy oraz pominięcie się w uzasadnieniu wyroku istotnych okoliczności i dowodów, w szczególności do ujawnionych na miejscu zdarzenia śladów krwi oskarżonego, potwierdzających jego wersję przebiegu zdarzenia, co stanowiło odstąpienie od wskazania sądu odwoławczego, zobowiązującego do dokonania - na podstawie wszystkich

przeprowadzonych w sprawie dowodów - niebudzących wątpliwości ustaleń w zakresie działania lub nie oskarżonego w warunkach obrony koniecznej.

Mając na uwadze powyższe, obrońca wniosła o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji;
- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy ustanowionego z urzędu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne, nieopłaconych w żadnej części;

ewentualnie o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony działał z przekroczeniem granic obrony koniecznej oraz wymierzenie łagodnej kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, nie mogła zatem podlegać uwzględnieniu.

Uznając oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd Okręgowy nie dopuścił się ani naruszenia przepisów postępowania ani też błędu w ustaleniach faktycznych.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy przepisów postępowania, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy – wbrew temu, co zarzuca skarżący – procedował zgodnie z zasadami i regułami kodeksu postępowania karnego, nie naruszając norm wskazanych w skardze apelacyjnej, ani też innych przepisów postępowania.

Odnosząc się na wstępie do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy prawa procesowego – art. 193§1 kpk i art. 170§1 pkt 4 kpk poprzez odmowę dopuszczenia opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w celu ustalenia mechanizmu powstania ujawnionych w miejscu zdarzenia śladów krwi, sąd odwoławczy nie uznał zasadności tego zarzutu. Prawdłowo bowiem, nie naruszając zasad procesu karnego, postąpił Sąd Okręgowy, odmawiając przeprowadzenia wnioskowanego dowodu.

Odnośnie obrazy art. 193 kpk, przypomnieć trzeba, że sięgnięcie po dowód z opinii biegłego może mieć miejsce tylko wtedy, gdy stwierdzenie okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Opinia taka jest więc zbędna, gdy stwierdzenie owych okoliczności może nastąpić bez takich wiadomości w oparciu o doświadczenie i wiedzę sędziego.

Analiza zgłoszonego wniosku dowodzi, że obrońca, w oparciu o ślady krwi, zmierza do wykazania prawdopodobnego przebiegu zajścia między oskarżonym a pokrzywdzonym.

Sąd Okręgowy w sposób rzetelny rozważył potrzebę jak też możliwość przeprowadzenia tego dowodu. Stanowisko sądu przekonująco uzasadnione zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Podkreślenia wymaga, że nie jest zadaniem biegłych odtwarzanie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek ten spoczywa na sędzi orzekającym. Opinie mogą być, co najwyżej, dowodem wydatnie ułatwiającym jego wypełnienie.

Sąd Okręgowy dokonał rekonstrukcji całości zdarzenia. Na podstawie dostępnych dowodów ustalił w sposób niekwestionowany przez obronę pomieszczenie, w którym miało miejsce zdarzenie, jak też sposób działania oskarżonego, skutkujący pozbawieniem życia Z. M.. Ustalenie zaś, jak by chciał obrońca, poprzez opinie biegłego (biegłych), prawdopodobnego przebiegu zajścia, to jest w których miejscach tego pomieszczenia w czasie zadawania ciosów znajdował się pokrzywdzony i w jakiej był pozycji, na podstawie zachowanych w tym i sąsiednich

pomieszczeniach śladów krwi – jak słusznie przyjął sąd – nie jest możliwe. Zwłaszcza gdy, co jest poza sporem, ślady te były zacierane, meble zaś przestawiane.

Wbrew wywodom apelacji, ślady te, co tak mocno akcentuje skarżąca, nie były jedynym dowodem sprawstwa i winy oskarżonego. A już żadną miarą umiejscowienie śladów w różnych miejscach domu i ich postać nie może wykluczyć ani potwierdzić wersji oskarżonego. Zresztą skarżąca wskazując na nie wykazanie przez sąd, w jaki sposób ślady te wykluczają wersję oskarżonego, nawet nie próbuje wykazać, którą z przedstawionych wersji odnoszących się do zachowania pokrzywdzonego ma na względzie, bowiem jeżeli idzie o jego zachowanie, co słusznie ocenił sąd, wersja ta była niezmienna. W żadnym z wyjaśnień nie stwierdził on żeby zajście rozegrało się w innym niż ustalone przez sąd pomieszczeniu. Sąd mając na względzie opinię biegłych z ZMS AM w B., dotyczącą badanych śladów i ich identyfikacji, wyprowadził trafne wnioski odnośnie możliwości pozostawienia tychże śladów. Jeżeli się zważy, że oskarżony i jego brat zacierali ślady zbrodni, wynosili zakrwawione zwłoki, palili zakrwawioną pościel, garderobę jak i stanowiącą przedmiot zbrodni siekiere, to oczywistym jest, że mogli pozostawić ślady krwi w różnych miejscach domu. Możliwe przy tym jest, że wskazywane w apelacji ślady w sąsiednim pomieszczeniu określone w protokole oględzin jako rozbryzgi, powstały podczas zadawania ciosów, co w sytuacji gdy pomieszczenia nie były przedzielone drzwiami nie może mieć żadnego znaczenia i wpływu na ocenę czynu. Może co najwyżej dowodzić intensywności zadawanych uderzeń. Nawet jeżeli sąd przeoczył dowód ze śladów krwi oskarżonego na tekturowym wyłożeniu ściany pomieszczenia kuchennego i na spodniach wiszących w pokoju obok, fakt ten żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia mieć nie może. Oskarżony nigdy nie zgłaszał żeby miał być podczas zajścia zraniony przez pokrzywdzonego, do skaleczenia i pozostawienia śladów mogło dojść podczas zacierania śladów czy też w innym czasie pobytu w domu M., w żadnym razie ślady te nie mogą być jak chce obrońca, przyczyną dopuszczenia „dowodu z opinii biegłych w celu ustalenia mechanizmu i okoliczności ich powstania”.

Reasumując stwierdzić należy, że oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, dotyczącego pozostawionych na miejscu przestępstwa śladów i oceny na ich podstawie przebiegu zdarzenia, było zasadne. Oddalając tenże wniosek sąd nie naruszył w żaden sposób prawa oskarżonego do obrony.

Nie sposób też przychylić się twierdzeń skarżącego, podnoszących naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania – art. 170§1 pkt 3 kpk, poprzez oddalenie wniosków dowodowych związanych z szeroko pojętą oceną osobowości pokrzywdzonego – żądania danych o karalności, akt spraw karnych z prowadzonych przeciwko niemu postępowań, informacji z właściwego komisariatu odnośnie interwencji w jego miejscu zamieszkania.

Skarżący zgłaszając tego rodzaju wniosek dowodowy zapomina, że to przeciwko oskarżonemu, a nie pokrzywdzonemu toczy się postępowanie karne i że to on odpowiada za zarzucaną mu zbrodnię zabójstwa.

Jeżeli dowód ten miałby wspierać wersję o agresywnym zachowaniu pokrzywdzonego, to Sąd Okręgowy słusznie uznał jego nieprzydatność, a argumentacja, że ocenie podlegało zachowanie pokrzywdzonego w chwili czynu, a nie w okresie wcześniejszym i w innych okolicznościach, zasługuje na aprobatę. Dodać należy, że okoliczność, która miałaby być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wskazać jednocześnie należy, że z obszernego materiału dowodowego nie wynika w żaden sposób, żeby wobec pokrzywdzonego były prowadzone interwencje policji, natomiast ocena osoby pokrzywdzonego zawarta jest w zeznaniach mieszkańców wsi, sąsiadów pokrzywdzonego.

Jak słusznie zauważył sąd, postrzegany on był jako nadużywający alkoholu, ale spokojny, dobry sąsiad.

Sąd nie pominął zeznań świadków S. M. i B. M., wskazujących na możliwość agresywnego zachowania pokrzywdzonego po alkoholu. Skarżący interpretując te zeznania w sposób wybiórczy, korzystny dla oskarżonego, nie chce widzieć ich jako całość. B. M. zeznał bowiem, że brat po alkoholu był agresywny, ale musiał być sprowokowany, bez powodu nie był agresywny, dopiero jak ktoś go zaczepił (k. 1011 odwr.), natomiast S. M. stwierdził, że M. jak nachlał się, to szedł spać, czasami był awanturniczy, potrafił pięścią grzmotnąć, uderzyć raczej nie (k. 260-1, k. 962).

Zeznania tych świadków, jak też P. S., do którego się odwołuje skarżący, w żaden sposób nie dowodzą, jakby chciał obrońca oskarżonego możliwości zaatakowania go przez pokrzywdzonego nożem.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się też podstaw do podzielenia kolejnych zarzutów apelacji, a zwłaszcza naruszenia przez sąd I instancji przepisów art. 4, 5§2, 7, 410, 424§1 pkt 1 i 442§2 kpk.

Przebieg rozprawy przez sądem I instancji jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd ten wbrew zarzutom, rozpoznając sprawę po raz drugi procedował zgodnie z zasadami i regułami kodeksu postępowania karnego. Rozstrzygnięcie oparł na całokształcie przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy dowodów, rozważył wszystkie okoliczności, w tym przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a więc z poszanowaniem wyrażonej w art. 4 kpk zasady obiektywizmu, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, bez naruszenia granic swobodnej oceny i błędów logicznych bądź faktycznych. W szczegółowym i obszernym uzasadnieniu wyroku z należytą starannością wykazał jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego dał im wiarę, jak też wskazał przyczyny, dla których innym dowodom odmówił waloru wiarygodności. Uzasadnienie wyroku odpowiada więc w pełni wymogom art. 424§1 kpk.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 5§2 kpk. Zasada wyrażona w powołanym wyżej przepisie ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy nie można było wyjaśnić występujących w sprawie wątpliwości. Zaznaczyć należy, że określone przez przepis art. 5§2 kpk wątpliwości muszą mieć obiektywne uwarunkowania i muszą być stwierdzone przez sąd rozpoznający sprawę. Wyrażona w tym artykule zasada w żadnej mierze nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakazuje czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie, zatem brak jest podstaw do formułowania zarzutu obrazy powołanego przepisu.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, zarzucającej odmowę uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego poprzez nieuwzględnienie zeznań świadków, dotyczących nienagannych stosunków między oskarżonym a pokrzywdzonym (art. 4 kpk). Sąd Okręgowy wyciągnął bowiem prawidłowe wnioski dokonując oceny zeznań świadków w tej kwestii. Nie wynika z nich, ażeby te relacje układały się tak dobrze jak chce widzieć skarżący.

Faktem jest, że bracia A. L. i S. Ł. co jakiś czas odwiedzali swojego kuzyna M., co nie oznacza, że byli oni wyczekiwаныmi gośćmi.

Sam S. Ł., który, jak słusznie zauważył sąd, swoimi zeznaniami starał się dopomóc bratu, zeznał, że A. miał zatargi z M., i, że ten nie lubił A..

Brak jest też podstaw do skutecznego sformułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje wprost, że ocena materiału dowodowego została przeprowadzona zgodnie z regułami wyznaczonymi treścią tego przepisu, a więc zgodnie ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i bez przekraczania granic swobodnej ich oceny. Tokowi rozumowania sądu nie można zarzucić dowolności, niekonsekwencji, braku logiki czy sprzeczności.

Podejmując próbę dyskredytacji obrońca nie wykazał a nawet nie uprawdopodobnił, by ocena ta była wadliwa. Treść wywodów apelacji świadczy o ich polemicznym charakterze.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny oparł się głównie na wyjaśnieniach oskarżonego, składanych zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym. Przy tym nie tylko obszernie omówił poszczególne wyjaśnienia, ale poddał je wnikliwej, drobiazgowej, ale także porównawczej analizie. Rozważania sądu w tym zakresie są obszerne i wyczerpujące. Analiza wyjaśnień oskarżonego, łącznie z innymi dowodami, a w szczególności z treścią relacji S. Ł. z pierwszego jego przesłuchania, odnośnie położenia zwłok i umiejscowienia krwi, pozwoliła Sądowi Okręgowemu na poczynienie odpowiadających prawdzie ustaleń faktycznych.

Próby podważenia dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń okazały się bezskuteczne.

Słusznie, w sposób dokładny czynione były ustalenia w zakresie zamiaru towarzyszącemu oskarżonemu podczas zdarzenia jak też czasu jego powstania. Rodzaj użytego narzędzia, a także charakter, rozmiar i umiejscowienie obrażeń, jak też zachowanie po dokonaniu zabójstwa nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Z. M..

Obrońca, kwestionując prawidłowość dokonanych ustaleń, próbuje wykazać, że zachowanie oskarżonego polegające na zadaniu uderzeń siekierą było obroną przed atakującym jego nożem pokrzywdzonym.

Pamiętać należy, że obrona konieczna jest to działanie podjęte w reakcji na zamach wymierzony zazwyczaj na życie i zdrowie.

Tymczasem sąd I instancji, opierając się przede wszystkim o wyjaśnienia oskarżonego prawidłowo ustalił, że w momencie zadawania pokrzywdzonemu ciosów siekierą nie istniało jakiegokolwiek zagrożenie dla życia lub zdrowia oskarżonego.

Z wszechstronnie przeanalizowanych i prawidłowo ocenionych wyjaśnień oskarżonego wynika, że kiedy wywiązała się kłótnia między spożywającymi alkohol mężczyznami, pokrzywdzony leżał na łóżku.

Nawet, jeżeli przyjąć za wyjaśnieniami oskarżonego, że pokrzywdzony leżąc na łóżku chwycił leżący na stoliku nóż i krzyczał, że ich pozabija, takie zachowanie nie może być potraktowane jako atak uzasadniający podjęcie działań obronnych.

Natomiast to, że pokrzywdzony w momencie zadania jemu uderzeń siekierą leżał na łóżku wynika wprost z wyjaśnień oskarżonego składanych zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i podczas pierwszej rozprawy /k. 290-1, k. 379-80, k. 670-1/.

Nawet podczas rozpoznania sprawy po raz drugi, kiedy tłumaczył swoje zachowanie obroną przed atakującym pokrzywdzonym, stwierdził, iż wydaje mu się, że kiedy uderzył pokrzywdzonego, to ten stał przy łóżku /k. 959-60/.

Generalnie jednak potwierdził swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Sąd I instancji odrzucając wersję działania oskarżonego w obronie koniecznej na te kwestie zwrócił uwagę. Jednocześnie ocenił zachowanie oskarżonego w aspekcie opinii biegłych i wynikającej z tych opinii oceny osobowości oskarżonego.

Reasumując, stwierdzić należy, że wina oskarżonego A. L. w popełnieniu przypisanego mu czynu jest oczywista i dokonując tego rodzaju ustaleń faktycznych żadnego błędu sąd I instancji nie popełnił.

Stąd też zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Sąd, kierując się treścią art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż z uwagi na jego sytuację materialną i perspektywę odbycia długoterminowej kary pozbawienia wolności, uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono stosownie do treści § 14 ust.1 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... /Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn.zm./.

(...)(...)